

Sygn. akt II K 331/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Targu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bożena Mikołajska-Dąbek

Protokolant: sekr. sądowy Anna Szymańska

Przy udziale Prokuratora Jana Ziemi

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14 września 2017 r., 31 października 2017 r. i 6 listopada 2017 roku z oskarżenia publicznego sprawy:

P. W.

s. T. i H. z domu G.

ur. (...) w R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 wrzesień 2016 roku w miejscowości P. rejonu (...) dokonał uszkodzenia ciała D. S. (1), poprzez zadanie mu uderzenia zaciśniętą pięścią w twarz powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, złamanie kości nosa oraz złamanie dna oczodołu prawego z ubytkiem kości, przy czym obrażenia te naruszyły czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia powyżej dni 7 siedmiu trwający,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

I. Na mocy art. 66 § 1 i 2 kk oraz art. 67 § 1 kk postępowanie karne przeciwko P. W. o czyn opisany w akcie oskarżenia stanowiący występki z art. 157 § 1 kk - warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

II. Na mocy art. 67 § 3 k.k. orzeka wobec P. W. nawiązkę w kwocie 4.000 zł (cztery tysiące złotych) na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. S. (1);

III. Na zasadzie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od P. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 530 zł (pięćset trzydzieści złotych) tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem opłaty oraz kwotę 500 zł (pięćset złotych) i tytułem podatku VAT kwotę 115 zł (sto piętnaście złotych), łącznie kwotę 615 zł (sześćset piętnaście złotych) na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. S. (1) tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego;

Przewodniczący:

Sygn. akt. II K 331/17

## UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 6 listopada 2017 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 września 2016 roku oskarżony P. W. wraz z D. D., K. K. (1), D. B., A. M. i D. G. przebywali w P. w lokalu „Na granicy”, siedzieli przy znajdującym się na zewnątrz stoliku. Przy sąsiednim stoliku usiedli oskarżyciel posiłkowy D. S. (1), J. C. i K. W., którzy do lokalu przyjechali na motorach. Zarówno przy jednym jak i drugim stoliku pito alkohol. W pewnym momencie J. C. zawołał D. B. i powiedział mu, że jego koledze, miał na myśli K. W., spodobała się A. M., polecił D. B., żeby zawołał ją do ich stolika, by napiła się z nimi. D. B. odpowiedział, że A. M. jest ze swoim chłopakiem P. i raczej nie przyjdzie. Gdy D. B. wrócił do stolika, mężczyźni wykrzykiwali w ich stronę. Następnie do stolika, przy którym siedział P. W. podszedł K. W. i zaprosił A. M. na drinka. P. W. stwierdził, że A. M. nie pójdzie, ona sama zapytana przez oskarżonego, czy ma ochotę przyjąć zaproszenie, także odmówiła. K. K. (1) palił w tym czasie papierosa, K. W. zwrócił się do niego by nie dmuchał mu w twarz i uderzył go. Po tym zajściu K. W. podał K. K. (1) rękę i odszedł do swojego stolika. Po chwili do stolika, przy którym siedział oskarżony podszedł J. C. przeproszając za zachowanie kolegi i proponując by się wspólnie napili, P. W. odmówił. Po pewnym czasie do stolika mężczyźni poszedł D. G., chcąc się z nimi napić. Mężczyźni kojarzyli jego braci, zaczęli się z niego naśmiewać. D. G. wystraszył się, gdy K. W. wyjął nóż. Chłopak zerwał się od stolika, wylewając mężczyznom alkohol, o co mieli pretensje. D. G. poszedł do łazienki. W tym czasie J. C. ponownie przyszedł do stolika oskarżonego proponując wspólne picie alkoholu, P. W. ponownie odmówił. J. C. w wulgarnych słowach odniósł się do oskarżonego, nazwał go frajerem i mówił mu, że go znajdzie. Oskarżony odpowiedział mu, że nie musi go szukać gdyż jest na miejscu. J. C. uderzył oskarżonego, wtedy oskarżony uderzył J. C. z otwartej dłoni w twarz. J. C. zachwiał się i spadł z ławki. Do oskarżonego doskoczył wtedy oskarżyciel posiłkowy D. S. (1), proponował by udali się na solo i uderzył P. W. w okolicę klatki piersiowej i szyi. P. W. powalił D. S. (1) na ziemię, usiadł na nim i uderzył go kilkakrotnie pięścią w twarz. Jednocześnie K. W. podniósł krzesło i skierował się w stronę P. W., jednak powstrzymał go K. K. (1). E. K., będąca kelnerką w lokalu, pomogła D. S. (1) udać się do łazienki. Oskarżyciel posiłkowy miał spuchnięte oko, rozcięty łuk brwiowy, z twarzy leciała mu krew.

U oskarżyciela posiłkowego stwierdzono obrażenia w postaci: stłuczenia głowy, złamania nosa, złamania dna oczodołu prawego z ubytkiem kości, które to obrażenia naruszyły czynność organizmu na okres powyżej dni siedmiu trwający.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. W. k. 114-115, 38-39, zeznania świadków: częściowo oskarżyciela posiłkowego D. S. (1) k. 116-118, 2, D. S. (2) k. 144-145, częściowo K. W. k. 118-120, 12-13, J. C. k. 120-121, 15-16, E. K. k. 143-144, 41-42, I. P. k. 124-125, 44-45, A. M. k. 121-123, 47-48, J. P. k. 123-124, 50-51, A. B. k. 125-126, 53-54, K. K. (1) k. 126-128, 56-57, D. G. k. 128-129, 59-60, D. B. k. 129-130, 62-63, notatka urzędowa k. 5, notatka urzędowa k. 6, opinia lekarska k. 22, dokumentacja medyczna k. 79-91/

Oskarżony P. W. ma 21 lat, posiada wykształcenie zawodowe - murarz, jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, pracuje za granicą uzyskując ok. 5000 złotych miesięcznie, jest właścicielem gruntów o pow. 0,65 ha, karany.

/dowód: dane osobowe k. 114, 38, karta karna k. 32-35, zaświadczenie o stanie majątkowym k. 40/

Słuchany w charakterze podejrzanego P. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w istotnym dla sprawy dniu ok. godz. 16:00 wraz z D. D., K. K. (1), D. B., A. M., D. G. przebywali w barze „Na granicy”, gdzie przyjechali również na motorach czterej nieznani oskarżonemu mężczyźni, którzy usiedli przy stoliku obok, pili alkohol i stawali się agresywni. Jeden z nich oznajmił, że zaraz zrobi rozróbę, podszedł do stolika, przy którym siedział oskarżony ze znajomymi, zapytał czy może wziąć dziewczynę na drinka, gdyż spodobała się jednemu z kolegów. P. W. powiedział, że nie może, wtedy mężczyźni odpowiedzieli mu „z tobą chu...u nie gadam”. P. W. zapytał swoją dziewczynę A. M., czy chce pójść z tym mężczyzną, A. M. zaprzeczyła. Następnie mężczyźni ten, twierdząc, że dmucha mu on dymem papierosowym w twarz, uderzył K. K. (1) w twarz i odszedł do stolika. Po chwili do oskarżonego i jego znajomych podszedł kolejny mężczyźni, powiedział do P. W., że ma ładną dziewczynę i że chciałby zabrać ją do swojego stolika, by się z nią napić. Oskarżony ponownie powiedział, że nie ma takiej możliwości i mężczyźni odszedł. Do stolika, przy którym siedzieli mężczyźni podszedł D. G., mężczyźni prosili go by przekonał P. W., aby pozwolił A. M. przysiąść się do nich. Mężczyźni wyjęli nóż, na widok którego D. G. odskoczył od stolika, rozlewając im alkohol i pobiegł do baru. Drugi z mężczyzn, ten któremu spodobała się A. M., będący według wiedzy oskarżonego mechanikiem w P., ponownie podszedł do stolika i zaproponował, by oskarżony wraz ze znajomymi dosiedli się do nich. Gdy oskarżony

nie przystał na propozycję, mężczyzna zawołał D. B. (z którym się znali) i gdy ten ostatni wskazał, że A. M. nie przyjdzie do ich stolika, mężczyzna powiedział, że P. W. „się dobije a dziewczynę się weźmie”. Mężczyzna ten podszedł następnie przepaszając za to, że jego kolega uderzył K. K. (1) i ponownie proponował oskarżonemu, by się do nich przysiedli. Oskarżony kolejny raz odmówił, mężczyzna zwrócił się wtedy do niego słowami „ja cię chu...u znajdę”, oskarżony odparł, że tu siedzi. Wtedy mężczyzna usiadł obok niego na ławce i uderzył P. W. pięścią w twarz. P. W. również go uderzył w twarz, w wyniku czego mężczyzna zemdlął i upadł na ziemię. Wtedy do oskarżonego, który wstał z ławki podbiegł trzeci z mężczyzn, który wcześniej ich nie zaczepiał, zwrócił się do oskarżonego „jak żeś jest taki cwany chu..u, to choć się ze mną bić”, zadał P. W. jedno uderzenie w okolicę klatki piersiowej i szyi i usiłował rzucić oskarżonego na ziemię. P. W. wskoczył na dziewczynę i uderzył go zaciśniętą pięścią trzy razy w głowę, pytając czy ma dość. Mężczyzna nie odpowiedział, po chwili wstał. Oskarżony miał krew na ręce. W tym czasie K. K. (1) trzymał przyciskając do podłogi dziewczynę, który go wcześniej uderzył, nie bili się. K. K. (1) mówił następnie P. W., że mężczyzna ten chciał uderzyć oskarżonego krzesłem, jednak K. go powstrzymał. Mężczyzna ten powiedział, że już jadą. Mężczyźni ubrali kaski i odjechali na motocyklach główną drogą. Po 10 minutach do baru przyjechała matka pobitego przez oskarżonego mężczyzny wraz z córką, grożąc, że zadzwoni na policję. Oskarżony przedstawił jej przebieg zdarzenia, mówiąc, że to nie on je zaczął. Pozostałe osoby potwierdziły jego wersję, nadto właścicielka lokalu powiedziała, że mężczyźni ci stale „wszczynają burdy” i odjeżdżają na motorach po spożyciu alkoholu.

Oskarżony P. W. słuchany przed sądem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Wskazał jedynie, że działał w samoobronie. Po odczytaniu wyjaśnień, które oskarżony złożył w postępowaniu przygotowawczym, P. W. wyjaśnił, że mężczyźni byli bardzo pijani. Pierwszy z mężczyzn, którego uderzył nie zemdlął, lecz spadł, gdyż był tak pijany. Drugi z mężczyzn, którym był oskarżyciel posiłkowy D. S. (1), po tym jak uderzył oskarżonego, przewrócił się razem z nim, taki był pijany. Oskarżony wyjaśnił, że chcieli zadzwonić na policję, jednakże matka jednego z mężczyzn, która przyjechała, po tym jak usłyszała o przebiegu zdarzenia, w tym o nożu, mówiła, żeby się nie wygłupiali, ona w domu z nimi porozmawia. Jeden z mężczyzn w czasie, gdy wyjeżdżali spod lokalu wywrócił się na motorze.

Odpowiadając na pytania sądu oskarżony wskazał, że został uderzony jako pierwszy, uderzył pokrzywdzonego broniąc się, przewrócił się wraz z pijanym napastnikiem, gdyż jego samego zamroczyło. Oskarżony był w szoku, nie wiedział co zrobić i uderzył dziewczynę trzykrotnie. W tym czasie mężczyzna (pokrzywdzony wskazał, iż był nim W.) chciał uderzyć oskarżonego metalowym krzesłem, powstrzymał go K. K. (1). Oskarżony wyraził zwątpienie, by do obrażeń ciała pokrzywdzonego miało dojść w wyniku uderzeń jakie mu zadał, pokrzywdzony odszedł z rozciętym łukiem brwiowym, wsiadł na motor, którym odjechał do domu. Nóż wyciągnął chyba mężczyzna nazwiskiem J. C., po tym jak wcześniej wołali do stolika D. G.. Mężczyźni mieli do D. G. pretensje, że rozlał im wódkę.

Dokonując ustalenia stanu faktycznego sąd przyjął, iż bezsporną w sprawie okolicznością jest, że w dniu 11 września 2016 roku w lokalu Na (...) w miejscowości P. w godzinach popołudniowych i wieczornych przebywali wspólnie oskarżony P. W. wraz z D. D., K. K. (1), D. B., A. M. i D. G. i siedzieli oni przy jednym stoliku. W tym samym czasie przy stoliku sąsiednim przebywali oskarżyciel posiłkowy D. S. (1), J. C. i K. W.. Powyższe wynika zarówno z wyjaśnień oskarżonego, jak również z zeznań wszystkich świadków. Brak było wprawdzie spójności w powyższych relacjach, co do tego, która z grup przebywała w lokalu jako pierwsza oraz co do ilości osób towarzyszących D. S. (1), jednakże powyższe okoliczności nie miały w sprawie istotnego znaczenia.

Jako wiarygodne sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego P. W., w których wskazał, że zajmujący sąsiedni stolik mężczyźni proponowali, by jego dziewczyna A. M. przysiadła się do nich na drinka. Oskarżony odmówił, zapytał nawet A. M., czy ma na to ochotę, jednakże ona również odmówiła. Oskarżony wyjaśnił, że mężczyźni pili alkohol i stawali się agresywni. Tej treści wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w relacji świadków D. D., K. K. (1), D. B., A. M. i D. G.. Pomiedzy relacjami tych osób zachodzą daleko idące zbieżności. Świadkowie zeznali, że początkowo mężczyźni proponowali drinka A. M., następnie po jakimś czasie coraz bardziej natarczywie usiłowali namówić oskarżonego, by się z nimi napił, a gdy on odmawiał, wskazując, że jest ze swoim towarzystwem i nie mają na to ochoty, podchodzący co jakiś czas J. C. zwrócił się do niego wulgarnie mówiąc, że go znajdzie.

Z powyższych względów sąd jako nieprzekonywujące ocenił zeznania oskarżyciela posiłkowego oraz K. W. i J. C. w kwestii okoliczności poprzedzających będące przedmiotem niniejszej sprawy zdarzenie, gdzie głównie zasłaniając się niepamięcią nie podawali szczegółów, ewidentnie starając się umniejszyć rolę swojego zaczepnego zachowania w stosunku do oskarżonego i towarzyszących mu osób. Świadkowie zaprzeczali ponadto, by mieli spożywać alkohol, jednakże z relacji wszystkich pozostałych świadków w szczególności A. B. i E. K., kelnerów którzy w tym dniu obsługiwali w lokalu wynika, że zarówno jedna jak i druga grupa osób zamawiała i piła w tym dniu alkohol.

Jako nieprzekonywujące sąd ocenił wewnątrznie niespójne zeznania świadka K. W.. Zasłaniając się niepamięcią świadek zeznał: „nawiązaliśmy jakiś kontakt ze stolikiem obok”, świadek nie pamiętał jednak o co chodziło. On sam, jak to określił, miał nawiązać kontakt jako pierwszy, nastąpiła wymiana zdań, „przegaduszki słowne”. Jednocześnie świadek zaprzeczył, by miał zapraszać dziewczynę oskarżonego do swojego stolika, nie pamiętał by miał komuś proponować drinka. Potem gdy siedział przy swoim stoliku nagle wywiązała się awantura, gdyż J. C. poszedł do sąsiedniego stolika, świadek nie umiał wskazać w jakim celu. Następnie J. C. wpadł pod stół, wtedy wskoczył tam oskarżyciel posiłkowy i „oberwał” od oskarżonego kilka uderzeń, leżał nieprzytomny, jednak szybko wstał. Świadek K. W. nie był pewien, czy pokrzywdzony sam uderzył oskarżonego, czy też nie. Niepamięcią świadek zasłaniał się także zeznając w kwestii spożywania alkoholu, posiadania noża i tego, by ktoś miał wywrócić alkohol. Słuchany w postępowaniu przygotowawczym K. W. zeznał natomiast, że ktoś siedzącej z chłopakami dziewczynie zaproponował drinka, na co towarzyszący jej mężczyźni mieli zareagować wulgaryzmami. On sam łagodził sytuację. Niepamięcią zasłaniał się świadek co do okoliczności użycia przez siebie krzesła, co do tego by ktoś miał mieć nóż, i by miał pić alkohol.

Równie oględnie początek zdarzenia relacjonował świadek J. C., który zeznał, że ze strony mężczyzn siedzących przy stoliku obok były „dogaduszki”, dlatego najpierw podszedł do nich K. W., następnie on sam, by załagodzić sytuację, wtedy miał zostać uderzony przez oskarżonego. Następnie świadek przyznał, że mogło się tak zdarzyć, że któryś z nich zaproponował A. M. drinka, co nie spodobało się jednemu z towarzyszących jej mężczyzn. Słuchany w postępowaniu przygotowawczym kategorię zeznał natomiast, że jeden z nich proponował siedzącej obok dziewczynie drinka. Według relacji świadka, K. W. podszedł do sąsiedniego stolika chcąc załagodzić sytuację. Po jakimś czasie mężczyźni mieli wołać do nich by szli się bić. J. C. zeznał, że podszedł do sąsiedniego stolika, usiadł obok oskarżonego, który uderzył go z otwartej dłoni w twarz, J. C. zachwiał się i spadł z ławki. D. S. (1) pomógł mu wstać. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż rzeczywiście uderzył on J. C., jednakże oskarżony wskazał, że on sam został uderzony jako pierwszy. Relacja oskarżonego oceniona została w tym zakresie jako prawdziwa, jest ona bowiem zbieżna z zeznaniami świadków D. B., A. M., K. K. (1) a także zeznaniami pokrzywdzonego D. S. (1). Oskarżyciel posiłkowy zeznał, że widział wprawdzie dopiero moment, gdy J. C. upadał, jednak J. C. mówił mu, że on także uderzył P. W.. Z tego wynika, że J. C. musiał uderzyć oskarżonego jako pierwszy, gdyż jak wynika z relacji wszystkich świadków po tym jak upadł, został zabrany przez towarzyszących mu mężczyzn, tak więc już oskarżonego nie uderzył. Z powyższych względów sąd jako wiarygodną ocenił relację oskarżonego tam, gdzie podał, że został przez J. C. uderzony jako pierwszy.

Nieprzekonywujące są zeznania oskarżyciela posiłkowego o tym, że o zachowaniu towarzyszących mu mężczyzn wobec zajmującej stolik obok grupy dowiedział się już po zdarzeniu od J. C. i K. W.. W szczególności, że składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa D. S. (1) wskazywał, że w wyniku propozycji, jaką koledzy składali siedzącej przy stoliku obok dziewczynie, by przyłączyła się do nich, jeden z mężczyzn z nią siedzących zaczął zachowywać się agresywnie, przeklinał do K. W., mówiąc by się odczepił. Oskarżyciel posiłkowy D. S. (1) zeznał, że jako początek sytuacji pamięta, że zobaczył jak uderzony przez P. W. J. C. upadł i oskarżony szedł w jego stronę. D. S. (1) chciał ich rozdzielić. Wcześniej nie zaczepiał oskarżonego. Pokrzywdzony, usiłując przedstawić się w korzystnym świetle, utrzymywał, że został uderzony jako pierwszy przez oskarżonego, który zadał pokrzywdzonemu całą masę ciosów, oskarżony siedział na nim i okładał go pięściami. Oskarżony P. W. wyjaśnił, że rzeczywiście oskarżyciel posiłkowy D. S. (1) wcześniej ich nie zaczepiał, jednakże w sytuacji, gdy uderzony przez J. C. oskarżony sam także go uderzył, oskarżyciel posiłkowy zwrócił się do niego proponując, by szedł się bić i jako pierwszy uderzył oskarżonego w okolicę klatki piersiowej i szyi. Oskarżony wyjaśnił, że powalił D. S. (1) na ziemię, usiadł na nim i trzykrotnie uderzył go w głowę. Tej treści wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków A. M. i K. K. (1). Sąd

przyjął, że oskarżyciel posiłkowy uderzył oskarżonego, jednakże nie jak wskazywali świadkowie pięścią w twarz, lecz jak to wyjaśnił P. W., w okolicę klatki piersiowej i szyi. W tym kontekście jako wiarygodne sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego P. W., w których słuchany przed sądem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, polegającego na

Zeznania oskarżyciela posiłkowego D. S. (1) w zakresie mechanizmu ich powstania jak również rodzaju odniesionych przez niego na skutek zdarzenia obrażeń ciała znajdują potwierdzenie w wiarygodnych dowodach w postaci dokumentacji lekarskiej, a także opinii biegłego W. W.. Ustalając stopień i rodzaj obrażeń ciała, sąd oparł się na niebudzącej wątpliwości sądu co do jej wiarygodności dokumentacji lekarskiej. Sąd podzielił również pisemną opinię sądowo – lekarską biegłego W. W. (2). Opinię biegłego sąd uznał za wiarygodną, została ona sporządzona w sposób rzetelny, fachowy i bezstronny, a wypływające z niej wnioski sąd w pełni podzielił.

Zeznania świadka D. B. sąd ocenił jako wiarygodne w zakresie w jakim były one zgodne z ustalonym przez sąd stanem faktycznym. Zeznanom tego świadka sąd nie dał wiary tam, gdzie zeznał, że oskarżyciel posiłkowy uderzył oskarżonego więcej niż jeden raz, tj. w chwili, gdy został przez oskarżonego przewrócony na podłogę, szczególnie, że świadek nie wskazywał na te okoliczności słuchany w postępowaniu przygotowawczym.

Wiarygodne dla sądu są zeznania świadka D. G., który jednakże nie był obecny w kluczowym momencie zdarzenia i nie posiadał istotnych informacji na jego temat.

Zeznania J. P. sąd ocenił w całości jako wiarygodne. Świadek w sposób wiarygodny przedstawiła posiadane przez siebie informacje, potwierdziła ona okoliczność, że oskarżyciel posiłkowy wraz z kolegami spożywali w lokalu alkohol. Zeznania tego świadka mają znaczenie dla oceny ogólnego zachowania oskarżyciela posiłkowego i jego towarzyszy.

Podobnie sąd ocenił zeznania świadka I. P., która nie posiadała informacji na temat samego zdarzenia, którego nie była świadkiem, znała jedynie relację oskarżonego z jego przebiegu.

Wzajemnie zbieżne zeznania świadków A. B. i E. K. sąd ocenił w całości jako wiarygodne.

Jako wiarygodne sąd ocenił także zeznania świadka D. S. (2), matki oskarżyciela posiłkowego.

Wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty sąd uznał za wiarygodne. Nie budziły one wątpliwości, co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony. Ustalenia co do uprzedniej karalności oskarżonego sąd poczynił w oparciu o załączoną do akt sprawę informację z Krajowego Rejestru Karnego.

#### Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okoliczności popełnienia przez oskarżonego P. W. występku z art. 157 § 1 kk, polegającego na tym, że w dniu 11 września 2016 roku w miejscowości P. rejonu (...) dokonał uszkodzenia ciała D. S. (1), poprzez zadanie mu uderzenia zaciśniętą pięścią w twarz powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, złamanie kości nosa oraz złamanie dna oczodołu prawego z ubytkiem kości, przy czym obrażenia te naruszyły czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia powyżej dni 7 siedmiu trwający, nie budzą wątpliwości.

Oceniając stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego należy mieć na uwadze okoliczności poprzedzające zdarzenie opisane w akcie oskarżenia. Istotne jest także ustalenie motywu, jakim kierował się oskarżony oraz postaci jego zamiaru. Stwierdzić więc należy, iż zachowanie oskarżonego były sprowokowane przez zajmujących stolik obok mężczyzn. Znajdując się pod wpływem alkoholu zaczepiali oni dziewczynę oskarżonego, zachowywali się prowokacyjnie i agresywnie. Zamiar popełnienia czynu zabronionego powstał więc u oskarżonego nagle, pod wpływem emocji, czyn oskarżonego nie był więc ani zaplanowany ani przemyślany. W chwili dokonywania przypisanego mu czynu oskarżony P. W. był osobą niekaraną. Postawa oskarżonego, który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, uprzednio niekaranego, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, a w

szczególności nie popełni przestępstwa. Występek z art. 157 § 1 kk zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Wobec wystąpienia wszystkich przesłanek wymienionych w art. 66 § 1 i 2 kk pozwalające na warunkowe umorzenie postępowania karnego, sąd na mocy art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego P. W. o czyn zarzucany mu w akcie oskarżenia stanowiący występek z art. 157 § 1 kk - warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne brak było podstaw do przyjęcia, jak sugerował oskarżony, iż działał on w obronie koniecznej. Sam oskarżony wyjaśnił, że oskarżyciel posiłkowy znajdował się pod tak silnym działaniem alkoholu, że praktycznie się wywrócił. Tak więc działania podjęte przez P. W. polegające na zadawaniu D. S. (1) uderzeń pięścią w głowę nie stanowiły wyłączającego bezprawność działania obronnego, brak było bowiem realnego i nadal trwającego zagrożenia dla jego dóbr chronionych prawem.

Na podstawie art. 67 § 3 kk orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego D. S. (1) nawiązkę w kwocie 4000 złotych, mająca na celu zrekompensowanie oskarżycielowi posiłkowemu wyrządzonej mu przestępstwem krzywdy zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Sąd miał na uwadze, że na skutek zdarzenia z dnia 11 września 2016 roku u oskarżyciela posiłkowego przez pewien czas utrzymywały się dolegliwości bólowe, związane głównie z urazami doznanyymi na skutek uderzania go przez oskarżonego.

Na zasadzie art. 627 kpk sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 615 złotych (w tym 115 złotych) tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika procesowego.

O kosztach sądowych orzeczono stosownie do treści art. 627 kpk zasądzać od P. W. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 530 złotych, na które złożyły się: koszt uzyskania karty karnej w kwocie 30 złotych, ryczałt za doręczenia w kwocie 40 złotych, koszt uzyskania opinii, koszty udziału świadków oraz 100 złotych tytułem opłaty.

Przewodniczący: